

Opole, 02.01.2023 r.

Oświadczenie przewodniczącej Rady Nadzorczej WiK w Opolu sp. z o. o.

Szanowni Państwo,

w związku z dzisiejszą konferencją prezesa WiK Ireneusza Jakiego informuję, że jego działania polegające na zgłoszeniu do prokuratury członków Rady odbieram ponownie jako próbę zastraszenia.

To nie przypadek, że dzieje się to na dzień przed posiedzeniem Rady. Do prokuratury prezes Jaki podał mnie już drugi raz, podobnie jak pozostałą część członków Rady. Takie postępowanie jest kuriozalne i stanowi nadużycie. Przypomnę, że zarówno właściciel jak i członkowie Rady Nadzorczej mogą zgodnie z Kodeksem spółek handlowych odwołać lub zawiesić prezesa w każdym momencie, bez podawania przyczyn.

W przypadku prezesa Jakiego powody jego odwołania i zawieszenia znajdują odzwierciedlenie w dokumentach zgromadzonych przez Radę potwierdzających dyskryminację kobiet wracających po urlopach macierzyńskich. Natomiast o przypadkach mobbingu w spółce, które również stanowią powód zawieszenia/odwołania świadczą: protokół kontroli PiP oraz raport zewnętrznej kancelarii prawnej powołanej na wniosek Rady Nadzorczej. Celem Rady jest przeciwdziałanie mobbingowi, w tym odizolowanie prezesa od pracowników, których gnębił i nękał. Opisywali to w listach otwartych przedstawiciele związków zawodowych zrzeszających ponad połowę pracowników spółki WiK oraz kadra kierownicza.

Prezes Jaki jednak odmawia współpracy z Radą, pozostałymi członkami zarządu oraz właścicielem. Jednocześnie cyklicznie zwołuje konferencje prasowe, na których szkaluje i zastrasza, oraz wprowadza w błąd mówiąc o złej sytuacji w Spółce, czym działa na jej szkodę.

Szanowni Państwo, wbrew słowom prezesa żadna uchwała Rady Nadzorczej nie została podważona przez sąd. Nie zapadł żaden wyrok w tej sprawie. W związku z czym, uchwały cały czas obowiązują, choć zawieszono ich działanie. W przypadku sytuacji finansowej spółki jednoznacznie stwierdzam, że jest ona stabilna. Znajduje to potwierdzenie w dokumentach składanych Radzie przed każdym posiedzeniem.

W kwestii podwyżek cen wody i ścieków podkreślam, że za prezesury Ireneusza Jakiego taka sytuacja miła miejsce wielokrotnie i to w czasach niemal zerowej inflacji. Natomiast w kwestii „deszczówki” Naczelny Sąd Administracyjny podzielił pogląd miasta, choć pragnę przypomnieć, że opłaty te zasilają głównie spółkę Wody Polskie.

Biorąc pod uwagę powyższe fakty, dokładając należytej staranności, jako przewodnicząca Rady Nadzorczej oczekuje obecności prezesa na jutrzejszym posiedzeniu Rady.

Anna Hordob